



wszystkim

Łódź, sobota 15 lutego 1969 roku Rok XXIV Nr 39 (6393)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Pod hasłem dalszego rozwoju społecznego i gospodarczego wsi obraduje V Kongres CRS W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i C. Wycech gośćmi spółdzielców

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczęły się wczoraj 3-dniowe obrady V Kongresu Spółdzielczości Zao- patrzenia i Zbytu. Uczestniczy w nich ponad 1200 delegatów

GS i ich związków oraz około 1000 zaproszonych działaczy centralnych i terenowych orga- nizacji działających na rzecz wsi. Uczestnicy obrad podsu- mują dotychczasowy dorobek, wytyczą zadania związane z realizacją uchwały V Zjazdu PZPR oraz wybiorą nowe wła- dze spółdzielczości samopomo- cowej.

Na obrady przybyli człon- kowie najwyższych władz par- tyjnych i państwowych: Wła- dysław Gomułka, Józef Cy- rankiewicz, Czesław Wycech, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski, Bolesław Podedwor- ny, Jan Karol Wende, Euge- niusz Szyr, Zdzisław Tomal, ministrowie zainteresowanych resortów Stanisław Gućwa i Edward Sznajder.

W kongresie uczestniczą de- legacje organizacji spółdziel- czych z krajów socjalistycz- nych oraz przedstawiciel Mię- dzynarodowego Związku Spół- dzielców.

Działalnością swą spółdziel- czność zapoatrzenia i zbytu obej- muje niemal wszystkie dziedziny życia mieszkańców wsi. Poza skupem płodów rolnych, zaopa- trzeniem wsi w środki do pro- dukcji rolnej, w artykuły konsumpcyjne i przemysłowe, spółdzielczość zapoatrzenia i zbytu w ostatnich latach rozwi- nęła działalność usługową dla (Dalszy ciąg na str. 2)

W DNIACH 11-14 lutego br. przebywał z wizytą w Rumunii wiceminister spraw zagranicznych PRL - A. Kruczkowski. Omawiano sprawa stosunków między obu krajami oraz inne problemy stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron.

PIERWSZY zachodnioeuropejski pacjent z przeszczepionym sercem, Josef Zehner zmarł w piątek po południu w 22 godziny po dokonaniu zabiegu. W czwartek w klinice chirurgicznej uniwersytetu mo- nachijskiego przeszczepiono mu serce kobiety, która zginęła w wypadku drogowym.

W PIĄTEK wicepremier ZSRR, przewodniczący Gosplanu M. Bajbakow zakończył w- zytę w Algierii. Podczas 10- dniowego pobytu, delegacja ra- dziecka zwiędziła największe obiekty przemysłowe Algierii aby przedyskutować na miej- scu sprawę współpracy al- giersko-radzieckiej we wszyst- kich dziedzinach interesują- cych obie strony. Wicepremier radziecki został przyjęty przez prezydenta Bumedięna i szefa partii FWN, Abmeda.

NA WAKUJĄCY urząd ministra spraw zagranicznych Indira Ghandi wyznaczyla do- tychczasowego ministra handlu Dinesh Singa.

STOSUNKI gospodarcze między Związkiem Radzieckim a Syrią w ostatnich latach wyraźnie się zacieśniły. Temu celowi służy także wizyta mi- nistra gospodarki i handlu za- granicznego Syrii El Hani w Związku Radzieckim.

W TURCJI trwa fala pro- testów przeciwko wizycie w porcie stambulskim okrętów VI floty amerykańskiej. Grupa młodzieży z Izmiru przystąpi- ła do strajku głodowego, o- świadczając, iż będzie głodo- wać do tej pory, aż okręty opu- szczą tureckie wody.

SEKRETARZ generalny NATO, Manlio Brosio spotkał się z prezydentem Nixonem, sekretarzem stanu Rogersem, ministrem obrony Lairdem i innymi osobistościami.

W PARYSKIM pałacu Muette obraduje doroczna se- sja Rady Ministrów Organizacji Gospodarczej Współpracy i Rozwoju (OECD). Na porządku dziennym stoją kwestie zwią- zane z obecną sytuacją gospo- darczą oraz walutowo-finanso- wą świata kapitalistycznego, a także stosunki z państwami rozwijającymi się. OECD, w której uczestniczą 22 kraje (USA, 18 państw zachodnioeu- ropejskich, Kanada, Japonia i Turcja), uzgodnią wspólną politykę gospodarczą i handlo- wą.

W PIĄTEK rozpoczął ob- rady XXIII Zjazd Komunistycz- nej Partii Danii. Delegacji PZPR przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego, se- kretarz KC PZPR, Mieczysław Moczar.

Referat sprawozdawczy z dzia- łałości Komitetu Centralnego KP Danii wygłosił przewodni- czący tej partii, Knud Jespersen.

KOMISJA obrony Bundestagu wypowiedziała się prze- ciwko skróceniu o sześć mie- sięcy obowiązkowej służby wojskowej w NRF.

W CZWARTEK rozpoczął obrady specjalny komitet ONZ do spraw realizacji deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonial- nym. Otwierając posiedzenie sekretarz generalny ONZ U Thant przypomniał, że w ciągu roku jaki upłynął od po- przedniej sesji komitetu, nie- podległość uzyskały narody Mauritiusa, Suazi i Gwinei Równikowej. Jednakże - pod- kreślił U Thant - nie osiągnięto jeszcze wytyczonych w deklaracji celów w stosunku do szeregu terytoriów, które nadal znajdują się pod rząda- mi kolonialnymi.

JAPONSKI wojskowy samo- lot transportowy typu „C-46” z 10 osobami na pokia- dzie uległ w piątek katastrofie w północnej części kraju.

NAJBARDZIEJ zagrożone epidemią grypy jest obecnie woj. katowickie. W ciągu o- statnich kilku dni przybywa tam dziennie ok. 30 tys. cho- rych. Są to aktualnie najwię- sze liczby w kraju.

W TYCH dniach przypa- da 1100-rocznica śmierci Cy- ryla - twórcy alfabetu i sio- wińskiego języka literackiego - brata Metodiego. Z tej okazji w całej Bułgarii odby- wają się liczne uroczystości, w czasie których omawia się ogromne znaczenie dzieła Cy- ryla dla kultury bułgarskiej, słowiańskiej i światowej. Do Rzymu, by złożyć hołd u gro- bu Cyryla, udała się oficjalna delegacja bułgarska.

Każdy na swoim posterunku wciela w życie uchwały partii

XIV Łódzka Konferencja Partyjna rozpoczęła wczoraj obrady

Członek Biura Politycznego KC PZPR S. Jędrychowski w prezydium konferencji

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady XIV Łódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR. Bierze w niej udział około 300 delegatów, reprezentują- cych ponad 83 tys. członków i kandydatów partii. Konferencja podsumuje dwuletni dorobek łódzkiej organi- zacji PZPR, wybierze jej nowe władze oraz sprezyuje program działania na najbliższe lata.

Po otwarciu obrad przez I sekretarza KŁ partii, Józefa Spychalskiego delegaci doko- nali wyboru przewodniczą- cych XIV Konferencji, który- mi zostali: przewodnicząca Prez. DRN Widzew - Geno- wefa Stefańska oraz I sekre- tarz KD PZPR Bałuty - Cze- sław Karbowski.

Gromkimi oklaskami powitali zebrani wybór prezydium konferencji, w skład którego weszli m.in. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw za- granicznych - Stefan Jędry- chowski, członek KC, minister oświaty i szkolnictwa wyższe- go - Henryk Jabłoński, czło- nek KC, sekretarz CRZZ - Irena Sroczyńska, członek KC, naczelny redaktor „Trybuny Ludu” - Stanisław Mojkowski, zastępca członka KC, kie- rownik Biura Sekretariatu Ko- mitetu Centralnego - Stani- sław Trepczyński, zastępca członka KC, minister budow- nictwa i materiałów budowl- nych - Marian Olewiński, I se- kretarz KW PZPR w Łodzi - Jerzy Muszyński, minister przemysłu lekiękiego - Ta- deusz Kunicki oraz członkowie kierownictwa łódzkiej organizacji partyjnej i przed- stawiciele organizacji zakłado- wych.

17 i 18 lutego Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

W dniach 17 i 18 lutego br. w sali konferencyjnej KW PZPR obradować będzie XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. Początek pierwszego dnia obrad o godzinie 10.

- Porządek dzienny konferencji przewiduje: 1. Referat wprowadzający. 2. Informacja do sprawozdania WKR. 3. Wybory Komitetu We- jowódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Życie w Nowym Jorku nadal zdeorganizowane

W pięć dni po śnieżycy, życie w Nowym Jorku jest nadal zde- zorganizowane. Całe wielkie dzielnice są nadal niemal całko- wicie odcięte od środowiska. Autostrady przejazdowe w wie- lu miejscach są w dalszym ciągu zainasowane tkwiącymi w zaspach samochodami. Ruch w portach lotniczych jest nadal ograniczony a autostrady łączą- ce Nowy Jork z innymi miasta- mi są całkowicie lub częściowo zamknięte.

Dostawy angielskiej broni dla Izraela Bomby napalmowe na Jordanię Kolejna prowokacja izraelska nad Jeziorem Tyberiadzkim

W piątek wczesnym rankiem samoloty izraelskie dwukrotnie zrzuciły bomby napalmowe na terytorium Jordanii w okolicy Asz-Szuna, około 6 mil na połud- nie od Jeziora Tyberiadzkiego.

Jordański rzecznik wojskowy o- znajmiał, że napalm wyrządził poważne szkody w zasiewach. Strat w lu- dziach nie było.

Jak donosi londyński dzien- nik „Guardian”, ambasador Izraela w Wielkiej Brytanii oświadczył, że od czterech lat Izrael otrzymuje stałe dostawy angielskich czołgów typu „Centurion”. Obecnie w Anglii przebywa izraelska delegacja wojskowa z wiceministrem obrony genera- lem Currem na czele. Celem jej wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat dalszych za- kupów angielskiej broni przez Izrael. Stały przedstawiciel Jordanii w ONZ, El Farra wystosował notę do sekretarza generalnego ONZ U Thanta, w której wy-

nowień V Zjazdu partii. Na zakończenie wczorajszych o- brad delegaci wybrali Komis-ję Matkę. Dziś od godziny 9 dalszy ciąg dyskusji oraz wybory no- wych władz partyjnych łódz- kiej organizacji. Dziś też odbę- dzie się pierwsze plenarne po- siedzenie nowo wybranego Komitetu Łódzkiego PZPR. (jak)



Na zdjęciu prezydium konferencji.

Łowicz - nowy punkt na mapie przemysłu dziewiarskiego

Teksturowanie - „dobre na wszystko” (Informacja własna)

Wiele kłopotów przeżyli bu- downiczy i inwestorzy no- wych zakładów przemysłu dzie- wiarskiego w Łowiczu. Wszyst- ko jednak wskazuje na to, że 1 lipca br. zakład zostanie prze- kazywany do eksploatacji i roz- pocznie produkcję wyrobów pończosniczych. OBECNIE JUŻ ODBYWA SIĘ ROZRUCH WY- DZIAŁU PODSTAWOWEGO - SKRĘCALNI PRZEDZDY. W I kwartale br. ma on dostarczyć pierwsze 40 ton kędzierzawo- nego elastylu i torien. Plan drugiego półroczia zakłada wy- produkcję 400 ton przedzdy kędzierzawej. Przypominamy, że docelowo, ta skręcalnia-gi- gant zaspokajająca potrzeby własnego zakładu i eksportu- jąca przedzdy do innych fabryk dziewiarskich, będzie dostarcza-

ła rocznie 2.100 ton kędzierza- wionego surowca. (Dalszy ciąg na str. 2)

Wczasy dla nowożeńców (Inf. własna)

Istniejący zaledwie od po- czątku roku Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku or- ganizuje wczasy poślubne dla nowożeńców w dowolnym o- kresie do wybranej miejscow- łości. Do dyspozycji młodych par, które chcą „miodowy mie- siąc” spędzić w uroczym pler- nerze, ośrodek (Piotrkowska 104) oddaje miejsca w Solnie (Bieszczydy), Szczawnicy (Pie- niny) i Krynicy. Opłata za pobyt (małżonków) waha się w granicach około 150-180 zł za dobę. W najbliższym czasie ośrodek będzie mógł zaofero- wać młodożencom jeszcze in- ne, nie mniej uroczne miejscow- łości.

Ta ciekawa inicjatywa bę- dzie chyba przełomem w or- ganizowaniu uroczystości we- selnych. Zamiast na kosztow- ne, wystawne przyjęcie, mło- dzi małżonkowie zechcą z pewnością przecznić pienią- dze na pobyt w pięknych wczasowiskach. (kas)

Polsko-algierski protokół handlowy

W Ministerstwie Handlu Za- granicznego podpisano protokół handlowy regulujący wymianę towarową między Polską a Al- gierią w 1969 r. Strony u- zgodniły znaczne podwyższe- nie kontyngentów eksportowych i importowych, zapewniające blisko 3-krotny wzrost wymia- ny towarowej. Na listy towa- rowe wprowadzono szereg no- wych artykułów.

Czy zarazek grypy „Hongkong” pochodzi z chińskich chlewni?

Azjatycka grypa, panująca obecnie w wielu krajach świata, wywołana jest przez wirusy typu „Hongkong”, które prawdopodobnie po- chodzą z chlewni znaj- dujących się na terenie Chin. Z takim przypuszczeniem wy- stąpili naukowcy ze Świato- wej Organizacji Zdrowia w Nowym Jorku.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

„MURY POGRANICZA” - to artykuł pióra JERZEGO STEFKI, omawiający proble- m zagospodarowania obsza- rów okalających Sulejów i stworzenia z nich ośrodka re- kreacyjnego. Odpowiada on też na zasadnicze pytanie: - Czy wspaniałe klasztor jest przysłowiowym „być albo nie być” Sulejowa. - „Pod- klasztorze będzie bowiem co- prawda wspaniałym, ale tylko jednym z wielu elementów o- gólnej koncepcji zagospodaro- wania sulejowskiego zalewu”

ANDRZEJ JÓZWIAK w artykule „POLOWANIE NA JELENIA” pisze o muzyce młodzieżowej. - „Zanim bea- tlesi - najbardziej kasowe zjawisko, jakie zanotowała historia muzyki - zdobyli szczyty popularności i sławy, to dolarmani z show big busi- nesusu zorientowani byli już, że natrafiono na złotą żyłę”

„CO ONA TAKIEGO ZROBIŁA?!” - czyli nieco ina- czej o p. WALEWSKIEJ, przy- jaciółce NAPOLEONA BONA- PARTEGO. Artykuł jest bogato ilustrowany zdjęciami na- szego specjalnego wysłannika do Paryża. - „Jest w naszej historii spora grupa znakomi- tych Polek, o których pisze- się sporo, ale nie tyle, na ile zasługują. Ciśnie się zatem py- tanie: dlaczego cesarska kom- kubina z Kierozzi została tak wyeksponowana, w imię ja- kich zasług?”

„POLACY NA SZLAKU S/Y „OPTV” - to reportaż o- rejsie LEONIDA TELIGI do- kółka świata. Nadesłał go nasz stały korespondent w stolicy Senegalu - Dakarze - ANNA JACKOWSKA.

Nasz stały kącik „PARA- DA GWIAZD” i tym razem poświęcony jest naszemu kon- kursowi. Konkurs dotyczy mu- zyki młodzieżowej. W kąciku podajemy też informacje do- tyczące II Młodzieżowego Fe- stiwalu Muzyki.

POZA TYM W NUMERZE: „PANORAMA SERC”, humor kryzysowa, „RELIGIE ŚWIA- TA” i wiele innych, atrakcyj- nych materiałów.

JUŻ JUTRO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

Załogi 70 zakładów będą spędzać urlopy nad Morzem Czarnym

W piątek w Warszawie pod- pisano aneks do umowy za- wartę między Biurem Tury- styki Zagranicznej PTT-K, a przedstawicielami bułgarskiego biura „Balkanturist”. Aneks akcentuje ceną, inicjatywę

PTT-K przewidującą korzysta- nie przez zakłady pracy z wy- dzielonych pól namiotowych nad Morzem Czarnym. Umowa z kontrahentem buł- (Dalszy ciąg na str. 2)

Teksturowanie

„dobre na wszystko“

(Dokończenie ze str. 1)

Kędzierzawienie, czyli naukowo mówiąc teksturowanie, umożliwia wykorzystanie „jedwabistego” stylonu lub torlenu do produkcji elastycznych, popularnie zwanych helankami, włóknem, modułowym swe terki i bluzki, elastorowe garsonki, to nie innego jak efekt teksturowania.

Niezależnie od tej metody już opracowanej, Centralne Laboratorium Przemysłu Dzwierskiego prowadzi od dwu lat prace nad technologią tzw. fałszywego skrętu. Gotowa, specjalnie stabilizowana dzianina pruje się, uzyskując w ten sposób elastyczną i nie odkształcającą się przedzłonką do dalszego powtórnego dziania. Metoda taka jest stosowana i doskonalona również w innych krajach. W łódzkim laboratorium dla potrzeb teksturowania za pomocą „fałszywego skrętu” przebadano stare maszyny półautomatyczne, opracowując jednocześnie konstrukcję maszyny specjalnej. (iw)

Obraduje V Kongres CRS

(Dokończenie ze str. 1)

Łudności wiejskiej. Przychylna się też do powstania ponad 4.700 klubów rolnika, 3.170 bibliotek, 1.760 zespołów „Młodego Rolnika”, 1.460 ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” i 850 zespołów artystycznych. W trosce o zdrowie ludności wiejskiej powołano do życia 297 wiejskich spółdzielni zdrowia.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Rady CRS Antoniego Korzyckiego głos zabrali wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr.

E. Szyr stwierdził, że wyrazem wysokiej dynamiki rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu jest m. in. fakt, że w ub. roku łączna wartość sprzedanych przez te spółdzielnie części towarów, produkcji i usług osiągnęła kwotę 280 mld zł, a jej zadania w ciągu ostatnich 5 lat wzrastały przedmiotnie rocznie o ponad 20 mld zł.

Szczególna waga obecnego kongresu — mówił E. Szyr — wynika z faktu, że odbywa się on po V Zjeździe PZPR, który w podjętej uchwale wytyczył spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu nowe, odpowiedzialne zadania. Sprawdzają się one przede wszystkim do dalszej koncentracji wysiłków wokół usprawnienia działalności spółdzielni i związków obsługi rolników w zaopatrzeniu w środki produkcji oraz działalności skupu.

Po omówieniu zadań w zakresie koordynacji poczynań w zakresie rejonizacji produkcji rolnej, rozbudowy sieci magazynów, rozwoju wytwórni materiałów budowlanych i zakładów usług remontowo-budowlanych E. Szyr wskazał, że niezbędny jest również dalszy postęp w zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych ludności wiejskiej. Zacierają się — mówił wicepremier Szyr — różnice pomiędzy poziomem zaopatrzenia wsi i miast. W latach 1960-67 wzrosł na wsi stan posiadania (w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców) takich artykułów, jak: odbiorniki radio we z 75 do 90, telewizory z 4 do 38, pralki z 20 do 90, lodówki z 0,5 do 10, maszyny do szycia z 17 do 34, odkurzacze z 4 do 19 itp.

Propozycje zmian w zakresie finansowania przedsiębiorstw eksportujących

Pierwsze posiedzenie Komisji Ekonomicznej KC PZPR

14 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Ekonomicznej Działu Ekonomicznego KC powołanej decyzją Biura Politycznego KC PZPR. W skład komisji wchodzi naukowcy (profesorowie wyższych uczelni, pra-

Sytuacja w Czechosłowacji

Tygodnik KC KPCz „Zivot Strany” zamieścił w swym ostatnim numerze wywiad z premerem O. Czernikiem. Tekst wywiadu poświęcony był ocenie wewnętrznej sytuacji politycznej republiki. Zdaniem premiera O. Czernika, w Czechosłowacji istnieje nadal poważna sytuacja polityczna, chociaż w ostatnich dniach nastąpiło widoczne uspokojenie.

Następnie w imieniu NK ZSL delegatów pozdrowił sekretarz NK — Zdzisław Tomal.

Dotychczasowy dorobek spółdzielczości został omówiony w dostarczonej wcześniej delegatom referacie, toteż przez Zarząd Główny CRS — Tadeusz Janczyk omówił w swym wystąpieniu przede wszystkim zadania na najbliższe lata.

Następnie przemawiali goście zagraniczni.

cowicy naukowcy instytutów), działacze gospodarczy różnych szczebli i pracownicy aparatu partyjnego. Komisja Ekonomiczna jest organem konsultatywnym Działu Ekonomicznego KC. Zadaniem jej jest opracowywanie ważniejszych problemów ekonomicznego funkcjonowania gospodarki, a także problemów dalszego jej rozwoju. Przedmiotem prac komisji w najbliższym czasie będzie problematyka związana z systemem planowania i finansowania przemysłu, doskonaleniem systemu inwestycyjnego, zmian organizacyjnych w przemyśle mających na względzie koncentrację mocy produkcyjnych oraz integrację krajów RWPG.

Na pierwszym posiedzeniu poza sprawami organizacyjnymi przedyskutowano propozycje zmian w zakresie planowania i finansowania przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej.

Obradom komisji przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk.

Brandt w Rzymie

Federalny minister spraw zagranicznych, Willy Brandt, spotkał się w piątek w Rzymie z włoskim szefem tego resortu, Pietro Nennim. Rozmowa miała charakter wymiany poglądów na najważniejsze problemy polityki europejskiej i światowej.

Zamieszki w Pakistanie

W wyniku strajku powszechnego od wczesnych godzin rannych w piątek zamknięte były w wielu częściach kraju sklepy i zakłady pracy. Nieczynne były też środki komunikacji i transportu.

Strajk został ogłoszony przez opozycyjne partie polityczne i lewicowe związki zawodowe, aby pokazać rządowi Ayub Khana, jak silne są w kraju żądania reform politycznych.

W kilku miastach doszło do incydentów.

W Lahore policja użyła gazów łzawiących. W Chaddgon podpalono redakcję dwóch dzienników. Na przedmieściach Karaczi doszło do strzelaniny, w której 14 osób odniosło rany.

W dniu strajku powszechnego rząd zapowiedział zniesienie od poniedziałku przyszłego ty

godnia stanu wyjątkowego, obowiązującego w Pakistanie od 1965 r. W dniu tym uwolniono również przywódcę lewicowej partii Awami, Khan Wali Khana, który był więziony od 13 listopada ub. roku.

Zniesienie stanu wyjątkowego i uwolnienie więźniów politycznych były głównymi żądaniami opozycji.

Zalogi 70 zakładów

(Dokończenie ze str. 1)

garskim zapewnia zakładom pracy w okresie od 1 czerwca do końca września br. po ok. 3 tys. miejsc na każdym turnusie w wydzielonych polach namiotowych na czarnomorskim wybrzeżu, w pobliżu Warszawy i Burgas.

Są to pola namiotowo-campingowe zagospodarowane, z wszelkimi urządzeniami typu socjalnego, posiadające na miejscu zaplecze gastronomiczne. W tym sezonie pobyt nad Morzem Czarnym dla pracowników zakładów pracy trwać będzie tylko dwa tygodnie. W zawartej umowie zastrzeżono jednak możliwość przedłużenia pobytu do 3 tygodni, w związku z projektowanym równaniem urlopów pracowników fizycznych i umysłowych.

PTT-K zawarło wieloletnie umowy z 70 zakładami pracy z całej Polski. Za 2-tygodniowy pobyt każdy z wyjeżdżających będzie

S. Ignar

na zjeździe powiatowym ZSL w Uniejowie

W piątek odbył się w Uniejowie zjazd powiatowej organizacji ZSL w Poddebicach. W obradach uczestniczyli wiceprezes WK ZSL w Łodzi, przewodniczący Prezydium WRN — Czesław Sadowski.

Demonstracyjna wizyta Wilsona w Berlinie zachodnim

Premier brytyjski Harold Wilson przybył w piątek przed południem z sześciogodzinną wizytą do Berlina zachodniego. Wizyta ta stanowi demonstracyjną poparcie dla prowoka-

Stanowisko Francji

Oficjalne koła francuskie wstrzymują się obecnie od komentarzy na temat zwolnienia do Berlina zachodniego Zgromadzenia Federalnego w celu dokonania wyboru nowego prezydenta NRF. Co prawda Francja przyłączyła się do oświadczenia dwóch pozostałych mocarstw zachodnich, opublikowanego w związku z decyzjami, jakie podjął rząd FRG, ale to — jak na razie — wszystko.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w środę pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a, minister spraw zagranicznych M. Debre analizując sytuację przyznał, że Berlin zachodni ma specjalny status. Przemawiając później w klubie francuskiej prasy dyplomatycznej stwierdził on, że: „sytuacja jest niepokojąca i śledzimy ją bardzo uważnie”.

placił 1.610 zł plus 510 zł za wkładkę paszportową. Prócz tego będzie mógł wymienić kieszonkowe w granicach do 80 lewa. Wszelkie formalności związane z wyjazdem zbiorowym zakładów pracy załatwia BTZ PTT-K.

Zakłady pracy zakupią jednorazowo namioty i konieczne wyposażenie dla określonej liczby osób oraz załatwia transport.

Buigarzy natomiast zobowiązali się wydzielić dla polskich turystów, pracowników wspomnianych zakładów stale miejsca na czarnomorskim wybrzeżu. Na okres zimy będą oni przechowywali za minimalną opłatą (od 30-osobowej grupy 250 zł rocznie) cały polski sprzęt w tym celu magazynach. Buigarski kontrahent nie będzie pobierał opłaty za dzierżawę campingu w przypadku, gdy nie wszystkie w okresie przed i po sezonie miejsca były wykorzystane.

Opinia demokratyczna piętnuje przedsięwzięcie Bonn

Światowa demokratyczna opinia publiczna nadal piętnuje prowokacyjne przedsięwzięcie władz bońskich, które wbrew powszechnemu oburzeniu i protestom upiera się przy swej decyzji zorganizowania w Berlinie zachodnim wyborów prezydenta NRF.

Bońskie koła rządzące ponownie zastrzegają sytuację w Berlinie zachodniego — pisze komentator polityczny „Prawy” Wiktor Majewski w numerze z 14 bm. Autor zaznacza, że spisek ten

stanowi „prowokację obliczoną na poważne zaognienie sytuacji międzynarodowej”.

Rząd CSRS ogłosił oświadczenie wyrażające niepokój z powodu bezprawnej i prowokacyjnej decyzji NRF o przeprowadzeniu wyborów prezydenta Niemieckiej Republiki Federalnej w Berlinie zachodnim.

„Wszyscy, którzy dają do pokoji i bezpieczeństwa w Europie, protestują przeciwko prowadzeniu wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim” — głosi opublikowane oświadczenie Światowej Rady Pokoju.

Studenci amerykańscy okupują uczelnie

„Rebelia” studentów amerykańskich uczelni wyższych przeciwko panującemu w tych uczelniach stosunkom zaczęła w ostatnich tygodniach przybierać olbrzymie rozmiary. Pracę co najmniej 20 wielkich uczelni stanowych została niemal całkowicie sparaliżowana. Uniwersytecy stanowe lub ich poszczególne obiekty zostały okupowane przez studentów.

Proces Sirhana

W piątek przed sądem w Los Angeles wystąpił adwokat Berman, obrońca Sirhana. Sirhana, zbrojny senatora Roberta Kennedy'ego.

Wystąpienie swe obrońca oparł na twierdzeniu, że dokonane przez Sirhana zabójstwo było nie zaplanowane, nie obmyślane, bez premedytacji.

Kronika wypadków

* Na ulicy Piotrkowskiej 228 samochód osobowy „Warszawa” wskutek uszkodzenia układu kierowniczego uderzył w samochód „Zuk”. Straty wymiaru z wypadku są znaczne.

* Na ulicy Żelazkiej 78-letni Piotr Dziędziałowski (Zgierska 74) przechodząc przez jezdnię potrącony został przez samochód „Zuk”. Po opatrzeniu w Szpitalu im. Barlickiego ofiarę wypadku przewieziono do domu.

* 13-letni Ryszard Łaskiewicz (Pabianicka 48) przebiegając przez torowisko, uderzył w bok tramwaju linii 424. Chłopiec doznał ogólnych potłuczeń i przebywa w Szpitalu im. Bruźdzkiego.

* Na ulicy Rewolucji 1905 roku 59-letnia Maria Gawarczyk (Podrzeczna 27) wpadła pod samochód „Warszawa”. Doznała ona bardzo ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

Zmarł Kazimierz Wierzyński

W Londynie w szpitalu St. George's zmarł 13 bm. w wieku 74 lat członek przedwojennej grupy literackiej „Skamander”, poeta Kazimierz Wierzyński. Przyczyną zgonu był zawał serca.

W dniu 14 lutego br. zmarł opatrzony św. sakramentami

Ksiądz Kanonik ANTONI KALETA

Proboszcz parafii Rusiec przeżywszy lat 72, w kapłaństwie 48.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godz. 15 z Katedry na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI ŁÓDZKIEJ

WOJCIECHOWI KRÓLOWI, wyrazi współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ŁÓDZKIEGO OŚRODKA TELEWIZYJNEGO

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Śluszna decyzja PZLA

Zmiany w rozgrywkach ligowych la

PZLA postanowił dokonać zmian w obowiązujących dotychczas przepisach w rozgrywkach ligowych.

Punktacja nie będzie przeprowadzana na podstawie tabel wielobojowych, a pod uwagę brane będą zajmowane miejsca. I tak za pierwsze miejsce, zajęte w określonej konkurencji — klub otrzyma 8 pkt., a za 8 miejsce — 1 pkt.

Do rozgrywek drużyna powinna zgłosić 45 zawodników, w tym najmniej 15 kobiet.

Ograniczono wiek zawodników, uczestniczących w spotkaniach ligowych. W sprintach i skokach

kobiet nie mogą uczestniczyć lekkoatletki, które przekroczyły 21 lat, a w rzutach i biegach średnich — 22 lata.

Mężczyźni do 23 lat mogą startować w skokach i biegach do 800 m, a do 24 lat w wielobojach, biegach długich i rzutach.

Regulamin przewiduje ponadto, że w niektórych wypadkach mogą startować zawodnicy, którzy przekroczyli 30 lat i posiadają klasę mistrzowsko-międzynarodową.

W pierwszej lidze startować będą 18 drużyn podzielonych na 3 grupy po 6 zespołów. Drużyna LKS walczyć będzie w Warszawie pod koniec maja. W grupie tej znalazły się następujące kluby: Legia, Polonia, (Warszawa), Skra (Warszawa), AZS (Poznań), AZS (Kraków), i LKS.

Rekord olimpijski Szewińskiej — zatwierdzony

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna IAAF zatwierdziła 49 nowych rekordów świata. Na liście tej znalazło się 26 wyników uzyskanych podczas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku.

Wśród zatwierdzonych rekordów są m. in. rezultat mistrzyni olimpijskiej w biegu na 200 m Ireny Szewińskiej — 22,5 oraz fantastyczny wynik Amerykanina Beamona 8,90.

Innowacje regulaminu XXII Wyciągu Pokoju

W piątek odbyła się w redakcji „Trybunu Ludu” konferencja prasowa związana z XXII Kolarskim Wyciągiem Pokoju. Ta tradycyjna impreza, która w tym roku rozegrana zostanie w dniach od 12 do 25 maja, odbędzie się w zmienionej formie regulaminowej. Przede wszystkim startować będą drużyny 7-osobowe,

Narciarskie mistrzostwa POLSKI

51 biegaczk, w tym również najlepsze zawodniczki Estońskiej SSR stanęło do walki na dystansie 5 km w 44 mistrzostwach Polski.

Po bardzo wyrównanej walce, zwyciężyła lepiej i szybciej finiszująca Budna z WKS.

W czwartek odbył się również bieg na 15 km. Duży sukces odniósł zwycięzca ze Szpindlerowego Młyna Józef Daniel Gąsienica. Po skokach był drugi, bieg na 15 km wygrał zdecydowanie i w ten sposób wywalczył 5 raz z rzędu tytuł mistrza Polski, co jest wypadkiem bez precedensu w naszym narciarstwie.

Drugie miejsce przypadło w tej dyscyplinie Józefowi Gąsienicy.

Józef Rysula, który tak dobrze spisywał się też zimy w zawodach międzynarodowych, utrzymuje nadal wysoką formę. W piątek wywalczył w Zakopanem tytuł mistrza Polski w biegu na 15 km.

a klasyfikacja zespołowa została ustalona na podstawie indywidualnych rezultatów czterech najlepszych kolarzy poszczególnych ekip w całym wyciągu. Spowoduje to oczywiście zmiany w taktyce rozgrywania wyciągu. Obecnie zapowiada się na pasjonującą walkę wszystkich uczestników imprezy, zwłaszcza w klasyfikacji indywidualnej.

Przewodzona będzie, podobnie jak dotychczas, klasyfikacja drużynowa na poszczególnych etapach. Brane w niej będą pod uwagę czasy trzech najlepszych kolarzy zespołu. Klasyfikacja ta ma jedynie na celu wyłonienie zdobywców nagród drużynowych na etapie. Oprócz zółtej koszulki lidera indywidualnego oraz fioletowej, którą otrzymywał zawodnik w klasyfikacji na najaktywniejszego zawodnika przy zwaną będzie również różowa koszulka lidera klasyfikacji górskiej. Bonifikaty czasowe pozostają bez zmian.

Dla zwiększenia atrakcyjności wyciągu postanowiono rozgrywać w tym roku etapy indywidualnej jazdy na czas.

Zwycięstwo tenisistów »Włókniarza«

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi w tenisie stołowym łódzki Włókniarz pokonał Karpaty Krosno 6:2. Punkty dla Włókniarza zdobyli: Garczyński 2, Frączyk, Lasota i Derdło po 1. W grze mieszanej Lasota i Frączyk także po 1 pkt.

XIV Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

Oddamy nasze siły, wiedzę i doświadczenie dla pożytku partii i społeczeństwa

Omówienie referatu J. Sychalskiego
I sekretarza KŁ PZPR



nie się budowa zakładu firmek i koronek, tkalni wełnianej oraz przedziału czesankowej jako zakładu zastępczego dla ZPW im. Świerczewskiego. Poważny zakres najbliższych zadań inwestycyjnych w przemyśle łódzkim pociąga za sobą konieczność równomiernej rozbudowy biur projektowych oraz zaplecza naukowo-badawczego.

„W Łodzi — stwierdził J. Sychalski — działa 12 proc. ogólnej ilości placówek naukowo-badawczych kraju, z których ponad połowa należy do resortu przemysłu lekkiego. Wprawdzie pod względem liczb zatrudnionych, przemysłowe placówki naukowo-badawcze w Łodzi zajmują trzecie miejsce w kraju (po Warszawie i Katowicach) to jednak około 40 proc. placówek nie posiada w ogóle samodzielnych pracowników naukowo-badawczych. Również baza materialno-techniczna łódzkich placówek, mimo pokaźnego postępu w ostatnich latach, wyraźnie i niekorzystnie odbiega od przeciętnej krajowej. Podobna sytuacja utrzymuje się w niestety — i w dziedzinie zakładów na prace badawcze. Gdyby brać pod uwagę poziom nakładów na jednego zatrudnionego, okaże się, że Łódź po zostaje daleko w tyle — ostatecznie bowiem wskaźnik 38,3 wobec przeciętnej krajowej 62. Szczególnie niski poziom nakładów finansowych obserwuje się w dziedzinie prac badawczych na rzecz przemysłu włókienniczego. A właśnie powodzenie zamierzeń rozwojowych przemysłu włókienniczego jest w decydującej mierze uzależnione od wysokiego poziomu i odpowiedniej współpracy jednostek badawczych tego przemysłu, przemysłu chemicznego i maszynowego”.

Z kolei — podkreślając zawartą w uchwale V Zjazdu ocenę budownictwa mieszkaniowego jako ważnego czynnika wzrostu stopy życiowej społeczeństwa — I sekretarz Komitetu Łódzkiego przedstawił zarys programu w tej dziedzinie. Stwierdził, że niezbędny jest nadal duży nacisk na prawidłową politykę mieszkaniową i na oszczędną gospodarkę istniejącymi zasobami mieszkaniowymi. Według przewidywań, w bieżącej 5-letniej budowlani znacznie przekroczy swe zadania i oddadzą do końca 1970 r. ponad 116 tys. izb, czyli około 11 tys. izb więcej niż zakładał plan. Przyczyni się to do obniżenia zagęszczenia na 1 izbę do 1,35 osoby. W okresie 1971—75 zamierza się wybudować dalszych 150 tys. izb mieszkalnych, nie zaspokoi to jednak jeszcze wszystkich potrzeb ludności Łodzi.

A oto niektóre ważniejsze problemy do rozwiązania w budownictwie łódzkim w najbliższych latach: poprawa jakości oddawanych mieszkań przy pewnym wzroście powierzchni użytkowej, większe urozmaicenie projektów, prawidłowy rozwój budownictwa woskiego, którego udział w ogólnych zadaniach budowlanych Łodzi jest, jak dotychczas, niższy od średniej krajowej i rażąco odbiega od innych miast wydzielonych.

W innych działach gospodarki komunalnej na czoło wysuwają się takie wielkie inwestycje, jak budowa wodociągu Sulejów — Łódź, gru-

powej oczyszczalni ścieków, dalsze prace mające na celu usprawnienie komunikacji tramwajowej, autobusowej oraz telefonicznej. Niezbędne w sytuacji miasta jest rozpoczęcie jeszcze w tej 5-letce i oddanie do użytku w następnej dwóch hoteli (miejskiego i turystycznego) oraz rozpoczęcie budowy pod koniec przyszłej 5-letki drugiego hotelu miejskiego. Wiele miejsca poświęca się w referacie problemom zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem i opieki społecznej oraz oświacie.

Obecnie 98 proc. absolwentów szkół podstawowych uczy się dalej w szkołach wyższego typu, niepokojący jest jednak zbyt mały odsetek młodych robotniczek i chłopskiej w liceach ogólnokształcących, które dostarczają najwięcej kandydatów na wyższe studia. W roku bieżącym co prawda na studia wyższe przyjeżdżają już 53 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej, nadal jednak należy poprawiać ten wskaźnik zarówno na studiach dziennych jak nocnych i wieczorowych. Poważne zadania stoją też przed szkolnictwem dla pracujących, przyzakładowym i międzyzakładowym, jest to bowiem najlepsza droga do likwidacji deficytu kadr kwalifikowanych zarysowującego się na najbliższe już lata — w roku 1970 ma on wynieść w Łodzi około 17 tys. ludzi. W dziedzinie kadr z wyższym wykształceniem konieczna jest zmiana odpowiednich przepisów, gdyż Łódź w zbyt małym stopniu może z nich korzystać — mimo że miasto z ogromnym wysiłkiem rozwija ośrodki akademickie.

Z kolei mówca przeszedł do oceny pracy partyjnej. Podkreślił on umacniającą się systematycznie zawartość ideologiczną łódzkiej organizacji partyjnej i duże zaangażowanie osobiste członków partii przy realizowaniu postawionych kierowniczych zadań. Dalsze umacnianie kierowniczej roli partii jest pierwszoplanowym zadaniem całej organizacji partyjnej — wymaga ono — stwierdził — J. Sychalski — od wszystkich instancji i organizacji wzmożonych dalszych wysiłków nad poprawą stylu pracy i metod kierownictwa partyjnego w organizacjach społeczno-politycznych, organach władzy ludowej, administracji państwowej i gospodarczej oraz samorządzie spółdzielczym i terenowym. W praktyce naszej działalności należy jednak zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkim tendencjom do zastępowania przez instancje i organizacje partyjne rzeczywistych i samodzielnych kierownictw instytucji państwowych i zakładów pracy w podejmowaniu przez nich decyzji, bowiem wzrost poczucia odpowiedzialności tych ogniw i ludzi kierujących nimi w realizacji zadań gospodarczych i politycznych może dokonywać się tylko w drodze pełnego zaufania i przekonania o pełnej samodzielności działania.

Mówca zaznaczył, że szczególnie ważną rolę w umacnianiu kierownictwa partii przypada organizacjom partyjnym w radach narodowych, istnieje również pilna potrzeba koncentrac-

cji uwagi organizacji partyjnych na sprawach kierownictwa partyjnego — samorządem robotniczym i udziału wszystkich organizacji społeczno-politycznych i ciałych załóg w wypracowaniu najbardziej słusznych kierunków rozwoju gospodarczego własnych zakładów pracy. Pożądana jest dalsza aktywizacja konferencji samorządu robotniczego i zwiększenie bezpośredniego udziału robotników, brygadistów i majstrów w jego działalności.

Charakteryzując sytuację w dziedzinie pracy ideologicznej i nad kształtowaniem socjalistycznych, zaangażowanych postaw członków partii i całego społeczeństwa — J. Sychalski wskazał na niebezpieczeństwo różnych teorii rewizjonistycznych. — „Wprawdzie — powiedział — nie ma u nas warunków do jakiegokolwiek niebezpiecznego rozwoju tych tendencji — nasza klasa robotnicza i olbrzymia część inteligencji jest już dostatecznie dojrzała, aby dostrzec do czego zmierza współczesny rewizjonizm w dziedzinie ideologii — tym niemniej zdawać sobie musimy sprawę, że tendencje te nie wygasły całkowicie. Ich nosiciele w kraju stali się tylko ostrożniejsi, a front alki ideologicznej przesunął się obecnie na środki masowego przekazu, jakimi tym głębiej posługują się wrogie nam ośrodki zachodnie”.

Na tle tej sytuacji I sekretarz KŁ omówił rolę i zadania Prasy i innych środków masowej informacji oraz zadania propagandy partyjnej, mającej szczególnie doniosłą rolę do spełnienia w środowisku młodzieży szkolnej i akademickiej. Ofensywnie mającej na celu kształtowanie obywatelskich, zaangażowanych postaw powiniennym towarzyszyć zwiększony wysiłek ze strony organizacji młodzieżowych — ZMS, ZHP i ZSP — w kierunku znacznego rozszerzenia zasięgu swego oddziaływania zarówno w środowiskach młodzieży uczącej się jak i pracującej.

Ostatnią część swego przemówienia J. Sychalski poświęcił zasadnieniu kadr partyjnych, podkreślając, że „instancje i organizacje partyjne muszą zwiększać wymagania wobec wszystkich członków partii, a szczególnie w stosunku do aktywnych partyjnych w zakresie przestrzegania w codziennej praktyce socjalistycznych zasad współzycia społecznego. Nieodzowna jest konsekwencja w usuwaniu z partii i kierowniczych stanowisk w administracji państwowej i gospodarczej tych, których postawa moralna narusza zasady etyki partyjnej a ich działalność przynosi szkodę społeczeństwu. Podobnie nie należy tolerować w szeregach partii ludzi, których pośledy polityczne sprzeczne są z ideologią i polityką partii. Podstawowe organizacje nie mogą dłużej godzić się z tym, że członkowie partii tolerują lub udają, że nie dostrzegają wielu nierządności i przejawów nieoświadczenia w ich działalności”.

Na zakończenie mówca zwrócił się do wszystkich organizacji partyjnych o wszechstronne wykorzystanie tematyki i materiałów V Zjazdu PZPR oraz o dalsze podniesienie rangi i stylu prac podstawowych organizacji partyjnych, które są głównym ogniwem w procesie wychowawczym i kulturalnym zbierania i wypracowywania najlepszych i najbardziej skutecznych sposobów realizacji uchwał. „Sadze — powiedział — że łódzka organizacja partyjna może i jak zawsze liczyć na ofiarność i świadomość klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Dlatego wierzymy głęboko, że tak jak poprzednio, tak i teraz oddamy wszystkie nasze siły, naszą wiedzę i doświadczenie w całym programie uchwalonym na XIV Konferencji zrealizować w całości dla pożytku partii i całego społeczeństwa”.

DYSKUSJA

WCZORAJ, W PIERWSZYM DNIE OBRAZ ŁÓDZKIEJ KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ PZPR ZABRAŁO GŁOS W DYSKUSJI SIĘDMIU MÓWCÓW.

Antoni Promiński

I sekretarz KD PZPR - Widzew

Zaangażowanie członków partii w działalność polityczno-gospodarczą, najbardziej widoczne jest w realizacji zadań gospodarczych roku ubiegłego — stwierdził na wstępie mówca. Wartość produkcji przemysłowej Widzewa wzrosła w ubiegłym roku o 12,4 proc. w stosunku do roku poprzedniego. O około 15 proc. zwiększył się także eksport widzewskich zakładów przemysłowych. Największy udział ma tutaj przemysł elektromaszynowy.

Rysujące się w chwili obecnej zadania stojące przed widzewską organizacją partyjną, to przede wszystkim poprawa racjonalności gospodarowania w przedsiębiorstwach. Załoga Wifamy, np. by wykonać zadania planowe przepracowała ponadplanowo 370 tys. godzin. Zdecydowany — przedsięwzięć wymaga także przeciwdziałanie niskiej dyscyplinie w zakresie wykonawstwa asortymentowego oraz złej dyscyplinie dostaw kooperacyjnych.

Następnie mówca przedstawił problemy gospodarki mieszkaniowej i komunalnej swojej dzielnicy.

Piotr Kryński

Instytut Włókiennictwa

W związku z trwającą obecnie rekonstrukcją łódzkiego przemysłu, mówca wskazał na kilka zasadniczych dla tego poważnego problemu momentów. Przede wszystkim, wnikliwej analizie wymaga kwestia wyboru kierunków inwestowania. Udział krajowego przemysłu maszynowego jest tutaj dość niski — zaledwie 13 proc. zaopatrzenia w 1968 r. Aby ograniczyć kosztowny import,

rozwinąć trzeba intensywnie produkcję krajową. Realizacja zadań nakreślonych projektem rekonstrukcji branż w przemyśle lekkim, wymaga także szerszego wciągnięcia w tę problematykę zaplecza naukowo-technicznego. Laboratoria zakładowe winny zająć się kwestią przeszkolenia załóg do obsługi nowoczesnego sprzętu, oraz opracowywaniem nowoczesnych technologii produkcji.

Alfred Kurzawa

I sekretarz KZ PZPR w ŁZPB im. Obrońców Pokoju

Załoga ŁZPB może się pościć poważnymi osiągnięciami — plan produkcji wykonano w roku ubiegłym w 101,2 proc. Dalszemu jednak rozwojowi produkcji staje na przeszkodzie przestarzały park maszynowy oraz potrzeba stałego dostosowywania planów operacyjnych przedsiębiorstwa do potrzeb rynku krajowego i eksportu. W tych trudnych warunkach załoga, a zwłaszcza aktywni partyjni ŁZPB z hono-

rem wywiązują się z zadań na kreślonych m. in. uchwałą V Zjazdu partii. Wielu pracowników w wyniku zorganizowanego socjalistycznego współzawodnictwa pracy uzyskało tytuły Przewodnika Pracy Socjalistycznej, wiele brygad otrzymało tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej.

Na radykalną poprawę sytuacji pozwoli planowana modernizacja zakładów, na którą przeznaczono 2 mld zł.

Czesław Karbowski

I sekretarz KD PZPR - Bałuty

Bałucka organizacja partyjna, w minionym czasie największą wagę przywiązywała do ofensywnej działalności, łączącej problemy polityczne i społeczno-gospodarcze. Te ostatnie odgrywały w naszym życiu rolę najpoważniejszą. O ile bowiem w latach 1964—68 wydatkowano na inwestycje dzielnicy 1,600 mln zł, o tyle na lata 1969—70 przeznaczono już 1,772 mln zł. Tylko w ostatnich 2 latach przybyło w dzielnicy 4 tys. nowych miejsc pracy.

Wobec tak ogromnych zadań inwestycyjnych, problemem na-

mer jeden staje się dobre przygotowanie służb inwestycyjnych do czekających je prac. Sytuacja wygląda poważnie, nie tylko w budownictwie przemysłowym. W najbliższych dwóch latach 44 proc. całego budownictwa mieszkaniowego Łodzi, zlokalizowane będzie właśnie na Bałutach.

Dowód zaangażowania w politykę partii dają masy pracujące w roku ubiegłym sumą 139 mln zł podjętych zobowiązań produkcyjnych oraz dynamicznym rozwojem szeregów partyjnych.

Barbara Natowska

przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Skórzanego i Odzieżowego

W swoim wystąpieniu omówiła niektóre problemy wynikające z procesu modernizacji naszego przemysłu, zwłaszcza lekkiego. Kwestia zasadniczą w tym długofalowo zakrojonym procesie staje się systematyczna poprawa warunków socjalno-bytowych załóg. Samorządy robotnicze, aktywni partyjni i instancje związkowe, mogą w tej dziedzinie działać bardzo wiele. Cena inicjatyw jest tutaj ograniczanie społecznych przeobrażeń warunków pracy i włączanie ich wyni-

ków do programów rozwoju przedsiębiorstw.

Proces modernizacji przemysłu pociągnie za sobą także pewną zmianę struktury zatrudnienia. Wiąże się z tym kwestia podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych pracowników.

Naczelnym zadaniem zakładowego aktywu partyjnego i samorządowego, jest jego czynny udział w zarządzaniu swoim zakładem oraz kształtowanie oświaty ideowej pracowników łódzkiego przemysłu.

Jerzy Chabelski

I sekretarz KD PZPR - Śródmieście

Mówca na wstępie przedstawił niektóre problemy pracy partyjnej, zagadnienia walki z dywersją ideologiczną w pracy wewnątrzpartyjnej. Liczne szeregi organizacji partyjnej Śródmieścia rozwijane będą stale we wszystkich środowiskach, w pierwszym jednak rzędzie wzmacniane o najlepszych przedstawieli klasy robotniczej.

Dzielnica Śródmieście posiada największą liczbę zakładów przemysłowych. Na cztery zakłady łódzkiego Klubu Eksporterów, trzy znajdują się właśnie tutaj. Zaznaczyć jednak

trzeba, że tak dobre wyniki produkcji eksportowej możliwe były dzięki nawiązaniu dobrej współpracy z centralami handlu zagranicznego. Nie aktualna sytuacja ekonomiczna kształtuje jednak kierunki działania, ale plany perspektywiczne. W ich ramach przeznaczono na najbliższe dwa lata 1,6 mld zł na inwestycje. Wybuduje się z tych funduszy kilka nowych zakładów, szereg ulęgnie modernizacji. I tutaj niezbędne jest ściśle współdziałanie biur projektowych, inwestorów i wykonawców.

K. Kwiatkowski

nauczyciel Technikum Ekonomicznego nr 3

W swoim wystąpieniu mówca przedstawił zagadnienia wynikające z pracy szkolnych organizacji partyjnych w dziedzinie wychowania ideowego młodzieży. Wprowadzenie w roku ubiegłym przedmiotu wychowania obywatelskiego, było inicjatywą ze wszech miar słuszną, lecz koncepcyjnie nie dopracowaną. Nauczyciel nie może pozostać w tej pracy sam, pozbawiony pomocy metodycznej i materialnej. Wychowanie obywatelskie w szkole ma spełniać rolę inspirującą w procesie wychowania. I właśnie organizacje partyjne w szkołach, poza działalnością rozwiniętą przez Ośrodek Metodyczny, mają tu szerokie pole do działania.

Następnym problemem wymagającym szczególnej uwagi jest sprawa rozwinięcia funkcji opiekuńczej szkoły i szkolnych organizacji młodzieżowych. Przykład liczącej przeszło młodzieży uczęcej się i nie pracującej jest dostatecznym bodźcem do podjęcia tej inicjatywy. Jedynym wspólnym wysiłki szkoły i domu pozwolą na ukształtowanie właściwej postawy ideowej naszej młodzieży. Trochę zaś o poziom nauki młodzieży robotniczej już w szkole podstawowej i średniej, wpłynęła na zmianę składu socjalnego studentów, któremu to zagadnieniu poświęcono na V Zjeździe wiele uwagi.

Niniejszym odnotowujemy z całą uwagą przykład Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2. Przedsiębiorstwo, w którym akcją składania wniosków i postulatów w kampanii przedzjazdowej potraktowano w specyficzny, bezprecedensowy i jak się wydaje niezmiernie interesujący sposób. Założono bowiem, niejako z góry, iż każdy członek załogi ma coś do ulepszenia na swoim stanowisku pracy lub w otaczającym go oddziale czy w całym zakładzie. Rzecz w tym tylko, by przełamać ową właściwą naturze ludzkiej nieśmiałość, „rozluźnić” zahamowania powstrzymujące przed ujawnianiem swoich pomysłów na szerszym forum.

Jak to uczynić? Jeśli Mahomet nie chce się pofatygować do góry, góra winna pójść do niego. I poszła...

ZSM - 2 szturmuje

Do każdego pracownika ZSM 2 skierowano na piśmie apel zawierający obok krótkiej informacji o dyskusji przedzjazdowej także prośbę o sformułowanie na odwrocie swoich wniosków. Każdy taki apel potraktowany był jako swoisty „druk ścisłego zarachowania”, każdy więc musiał wrócić do kierownictwa fabryki i czynników społecznych. Wrócił. I wówczas okazało się, że co drugi z pracowników tej fabryki ma coś do powiedzenia w sprawie usprawnień, ulepszeń, podniesienia wydajności, jakości i ilości produkcji, spraw socjalnych itp.

liczonych do grupy ekonomiczno-organizacyjnych, 53 — socjalno-bytowych oraz 17 — organizacyjno - statutowo - partyjnych. Zrealizowano zaś dotychczas 49 ze zweryfikowanych wniosków, pozostałe będą urzeczywistnione w br. Każdy ze zgłaszających otrzymał już jednak na piśmie odpowiedź, jakie są, czy też jakie będą losy jego pomysłu...

Zastosowano więc w tej fabryce swego rodzaju „tajfun mózgów”. I hasło, iż każ

i ogólne końcowe rezultaty są coraz lepsze. O rozmiarach problemu niech świadczy fakt, że jeszcze teraz odlewnia może dostarczyć ok. 30 mln surowych pierścieni tłokowych, a oddziały obróbki mechanicznej „przepuścić” tylko ok. 11 mln.

Nie ma jednak „róży bez kolców” i nowa organizacja oraz zwiększenie liczby maszyn w oddziałach obróbki mechanicznej dokonuje się nieestetycznie... uszczelnienia pomieszczeń socjalnych. Pociągające jest jednak, że nowa odlewnia, której rozruch techniczny

nowoczesność

dy winien myśleć jak usprawnić pracę w swej fabryce, przyniosło niezwykle cenne rezultaty... „Wąskim gardłem” była tu od lat i jest jeszcze „star” — uruchomiona w 1961 r. odlewnia. Wówczas była dość nowoczesna, a wystarczyło niespełna 8 lat, by stała się przedmiotem ogólnozakładowej troski i... niechęci, szczególnie wobec ostatnio dokonanego technologicznego rozruchu nowej, zautomatyzowanej...

I „tajfun mózgów” rozwiązał sprawę. Wprawdzie nie udało się poprawić w starej odlewni warunków pracy, ale udało się ze starych urządzeń „wycisnąć” dodatkową produkcję. Usprawnienia organizacyjne proponowane przez załogę pod kierunkiem mistrza Karola Mroza, pozwoliły zwiększyć liczbę wytopów z 3 do 4 na dobę. Wydajność natomiast wzrosła o ok. 20 proc. W pozostałych oddziałach produkcji — także nie było najlepiej. Brak synchronizacji powodował przestoje. W jednych robota spiętrzała się, w innych — czekano na półprodukty do obróbki.

Inny wniosek, zgłoszony w dyskusji przedzjazdowej przez dyrektora mgr inż. Ryszarda Pałubę, szedł więc w tym kierunku, by poprzez zmianę organizacji pracy na niektórych wydziałach i zmianę ustawienia maszyn przejść z systemu „gniazdowego” na „potokowy”. Ten wniosek, którego realizację już rozpoczęto, zaczyna w sposób wyraźny „owocować” w postaci coraz bardziej płynnego przechodzenia wyrobów przez poszczególne stanowiska, a więc

w wyniku mobilizacji załogi ma być skrócony o połowę z 2 lat do jednego, jest w nie wyposażona wozowo... Tak więc za rok — można oczekiwać wydatnej poprawy w tym względzie.

Reorganizacja oddziałów obróbki mechanicznej będzie realizowana stopniowo do 1972 r. aż nastąpi pełna synchronizacja wszystkich oddziałów i faz produkcji. Jednocześnie postępować będzie ogólna rozbudowa fabryki także w kierunku poprawy warunków socjalnych. W 1975 r. zdolność produkcyjna zakładu wzrośnie sześciokrotnie i osiągnie wartość ponad 1 mld zł. W tym czasie wzrośnie wartość produkcji w przeliczeniu na jednego zatrudnionego z 200 tys. zł rocznie do 400 tys. zł. A więc wyniki osiągnięte będą głównie dzięki zwiększeniu wydajności. Czy tylko na skutek wprowadzania nowoczesnych, zautomatyzowanych maszyn? Nie, nie tylko i może nawet nie przede wszystkim.

Dyskusja przedzjazdowa nie została tu bowiem potraktowana jako sezonowa akcja. Wszyscy kierownicy oddziałów są zobowiązani do stałego usprawniania „włoch odinków” pracy. Kierownictwo fabryki wyszło bowiem ze wszelkich miar służących założeniu, iż jest to nieodzowny warunek pracy w nowoczesnym przemyśle. Liczy się nie tylko pracowitość, ale i inicjatywa. Ci, którzy nie mogli czy nie chcieli tego zrozumieć — musieli pojąć się z fabryką, nawet jeśli zajmowali bardzo odpowiedzialne stanowiska, a chyba przede wszystkim dlatego właśnie... Wszelka stagnacja w nowoczesnym, socjalistycznym przemyśle oznacza bowiem cofanie się w tył, a przecież trzeba i to szybko kroczyć naprzód.

W tej fabryce, wcześniej niż w wielu innych zrozumiano, że nowoczesność, wysoka jakość i wydajność to nie automaty — to ludzie, ludzie którzy bezustannie myślą jak pracować lepiej, wydajniej, produkować taniej i nowocześniej, z pożytkiem dla siebie i całego kraju. W tym sensie ZSM nr 2 stwarza pewien bardzo pozytywny społecznie precedens...

JOZEF POTĘGA



Foto: A. Wach

Od tego czasu nie wiele się zmieniło. Dane, które przytaczamy, zostały obliczone na podstawie Rocznika Statystycznego z 1966 roku. Wynika z nich, że każdy z nas — statystyczny Łódzianin — zużywa dziennie w gospodarstwie domowym 77 l wody. W tym samym okresie warszawiak zużywał 152 l, krakowianin 111. Jesteśmy na szarym końcu w grupie polskich miast. Czy oznacza to, że jesteśmy brudnymi? Może i w tym przypadku tkwi jakaś ziarenko prawdy. Ale trudno żądać od kogoś, kto nosi wodę z ulicznego źródła, by się codziennie kąpał. A 36,7 proc. mieszkań Łódzki nie jest jeszcze podłączonych do wodociągów.

Wzrastają w szybkim tempie nowe osiedla i mieszkania o wysokim standardzie. Wraz z nimi — „spożycie” wody. Przeprowadzono w nowych blokach na Dąbrowie pomiary zużycia wody. Okazało się, że dziennie na osobę przypada 120—130 l wody. Oznacza to, że kiedy możemy, z wody potrafimy korzystać.

Te 130 ltrów na Dąbrowie — to jeszcze nie szczyt, nie ta ilość, którą dziennie winien zużywać obywatel PRL. Według danych Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — statystyczny obywatel wielkiego miasta może obecnie dziennie korzystać ze 180 l wody. W tę ilość wlicza się także i wodę dla wszystkich poza prze

Zużywamy mało wody — bo po pierwsze — mamy najniższą w kraju długość sieci (oczywiście w przeliczeniu na 1 mieszkańca). Sieć ta wprawdzie wzrasta w bardzo dużym tempie, wzrasta standard wyposażeniowy mieszkań. Ale to wszystko nie jest jeszcze tym, co chcielibyśmy mieć. Jeśli mieszkający na partezie p. Kowalski będzie się codziennie kąpał, to przebywający sześć pięter nad nim, p. Malinowski nie będzie mógł w ogóle kąpać się, a wodę do herbaty będzie nosił z piwnicy. Bo ilość wody jest w Łodzi ograniczona wydajnością na

znacznych ujęć wodociągowych, pracujących właściwie non-stop — w 98 proc. czasu, mimo, że powinny znacznie mniej.

W 1960 r. sieć wodociągowa wydłużyła się 4-krotnie w stosunku do 1950 r., a w 1965 r. — 8-krotnie. Gdyby się nawet wydłużyła 20-krotnie poprawiłaby się i ogólna sytuacja tych, którzy do tej pory jeszcze nie mają wody w mieszkaniu, ale statystyczny Łódzianin nie zyskałby przez to ani jednej kropli wody więcej. Bo ilość wody nie wzrasta.

Wyjściem z sytuacji jest zdaniem tych co się na tym

czna poprawa zauważalna będzie już w 1980 r. Przewiduje się nie tylko korzystanie z wodociągów dla 90 proc. z nas, ale także i 260 l wody na mieszkańca na dobę w 1980 r. (poza przemysłem).

Ale co do tej pory?

Do tej pory jesteśmy skazani na oszczędność. Wprowadzono drakońskie zarządzenie dla przemysłu ograniczające jego możliwości korzystania z wody. Niektóre zakłady płacą niemałe dodatkowe opłaty za przekraczanie kontyngentu. Płaca, ale... przekraczają normy zużycia wody. Płacą bowiem nie z pensji odpowiedzialnych za ten stan osób.

Na oszczędności skatuje się nie tylko przemysł, lecz i nas — prywatnych odbiorców. Przeciaki wody spadły w Łodzi podobno z 18 proc. w latach 1964—65 do 3—5 proc. obecnie. Mamy najmniej wody w kraju, więc ją najbardziej szanujemy. Już od ponad roku zamieniano w Łodzi instalowania winidurowych rur w łazienkach, kurczących się i rozszerzających pod wpływem temperatury i w efekcie nieszczelnych. Przyczyna marnotrawienia wody tkwi także w niewłaściwych urządzeniach do podgrzewania wody. Z przeprowadzonych pomiarów na Dąbrowie wynika, że w domach z ciepłą wodą bieżącą zużywa się przeciętnie o 100 l wody więcej dziennie na osobę. Cokolwiek byśmy zresztą nie robili — będzie to tylko łagodzenie deficytu. Przecież co rok przybywa nam 20 tys. izb w mieszkaniach wyposażonych w urządzenie umożliwiające większe korzystanie z wody. Ale, czy do czasu uruchomienia wodociągu, mamy inne wyjście?

A. PONIATOWSKA

Dużo dobrej wody

znają, jedynie budowa kanału Sulejów — Łódź. Dzięki tej inwestycji będziemy dysponować już z chwilą zakończenia I etapu budowy — to znaczy w 1974 r. — dwukrotnie większą aniżeli obecnie ilością wody za równo na potrzeby gospodarstw domowych jak i gospodarki komunalnej i przemysłu. Rzecz jednak nie tylko w tym, by wodę kanałem sulejowskim doprowadzić do rogatek naszego miasta — ale by Łódź przygotowała do korzystania z tej wody, czyli odpowiednio rozbudowała sieć magistral wodociągowych. Takie opracowanie, to jest projekt generalny sieci wodociągowej w Łodzi, już powstało w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego pod kierownictwem inż. Z. Wlazłowicza. Nie tylko powstało, jest już wprowadzone w życie. Tempo budowy magistral zostało przystosowane do terminu ukończenia wodociągu Łódź — Sulejów. Praca ta rozwiązuje wraz z budową wodociągu wszystkie nasze wodne problemy, nawet z myślą wybiegającą poza 2000 rok. Zna-

Zebranina samochodów

Niektórzy rodacy świetnie opanowali epistolografie. Chętnieby wrócić uwagę na najbrudniejszy strumyczek listów, wysyłanych przez nas za granicę. Nie mam na myśli tych, którzy piszą do gwiazd filmowych, białych, sportowych z prośbą o przesłanie zdjęcia z dedykacją. Nie mam także pretensji do hobbyistów, którym chodzi o autografy sławnych osób. Ich prośby — zarówno pierwszych, jak i drugich — są dość często spełniane.

Myślę natomiast o tych korespondentach, którzy na gwalt potrzebują gotówki. I tu tam dolarów, funtów, marek, koron czy franków. Piszą na adresy moźnych, bohatych. Stady zebraniń znajdujemy w Polskim Czerwonym Krzyżu. Zebracza korespondencja jest najczęściej kierowana do przemysłowców, bankierów, królów, księży, ale także do dobrze sytuowanych gwiazd filmowych, piosenkarzy w USA, Anglii, Francji, Włoszech, NRF. Z reguły list zaczyna się tasieniem komplementów. Następny rozdział, to słowo o sobie. O własnej niedzy, biedzie, niedostatku, głodzie, chorobie. Tak potrafią pisać inżynier i student, gospodini domowa i „nieukończony” przyrodnik. Ale nie proszą, jak by z argumentacją wynikało, o paczkę żywnościową czy coś z odzieży. Proszą — w koleżności o l. przysłanie samochodu (skuter, motocykl, łódź, rower, wycieczkowy). 2. opłacenie wycieczki zagranicznej. 3. włączenie na konto PKO kilku dolarów (funtów, franków, lirow, koron, marek). 4. przesłanie drogich lekarstw. 5. ze stawów szminek i podobnych drobiazgów. A wszystko z nędzą, z biedą...

Prośby zebraków są „solidnie” umotywowane oskarżeniami pod adresem Polski i jej socjalistycznego ustroju. Lecz adresaci to nie ogół ludzi poważni. Nie zawracają sobie głowy naturalnymi zebrakami. Wrzucają list ten, gdzie jest jego miejsce — do kosza. Bądź też — ale to rzadkie przypadki — przedaresztowała je na Polski Czerwony Krzyż. A potem społeczny wwiad ustala, że nadawca jest zdrow jak koń, nieźle lub świetnie zarabia i rodzinie dobrze się powodzi...

Moim zdaniem, po ustaleniu stanu faktycznego należałoby co najmniej z meksykańskimi i ich koleżkami, i nie jestem tak zupełnie niewiedzący, czy na owych rozmowach można porządnie — ostatecznie ta korespondencja zebranińca nie jest wcale prywatną sprawą zebraków.

MACIEJ ORŁOWICZ

Dzień powszedni Temidy

DZIAŁAJĄ w kawiarniach, restauracjach i w parkach miejskich. Do „akcji” przystępują w pojedynkę lub w grupie; czasem z góry upatrzą ofiarę, bywa — wysyłają „na wabią” dziewczynie-współpnie, ale często też wprost zjadają do celu. A cel ów jest na ogół zawsze ten sam: zdobyć pieniądze na wódkę.

Albo więc podchodzi i „proszą” o te pieniądze, a spotkawszy się z odmową — biją ofiarę i rabują, albo — co „wytworniej” — zapraszają do mieszkania (meliny), tam sami czestują, zaś później... robią to samo co ci pierwszy.

Do Albina S. podszło kiedyś na ulicy trzech osobników.

— Feluś, daj papierosa!

Albin wprawdzie to nie to samo, co Feliks, ale że po kilku głębszych wiele się wybacza, pan S. gościnnym gestem wyciągnął paczkę „sportów”.

Interlokutorzy wzięli po jednym, a następnie, jako że podobnie jak pan Albin czuli się niedopici, „zapropowowali” mu, by chwycić „sporty”, wyciągnął portfel!

Gdy odmówił? zrobili to sami, zostawiając swego dobroczyńcę mocno potrzebowanego w nocnych ciemnościach bocznej uliczki.

Dzięki sprawnej akcji milicji, w kilka tygodni później Albin S. miał wspaniałą przyjemność ponownie spotkać się z trójką bandytów. Tylko, że teraz byli od niego oddzieleni barierką ławy oskarżonych.

Tu pan Albin powtórzył relację złożoną już w komendzie MO. lojalnie przyznając, że „wielu szczegółów nie pamięta”, a także, że „gdyby sam był trzeźwy, nie wdawałby się w rozmowę,

omijałby ciemne zakamarki i prawdopodobnie nie doszłoby do napadu”.

Traf chciał, że tego samego dnia w innej sali Sądu Powiatowego dla miasta Łodzi toczył się podobny proces.

Tym razem na ławie oskarżonych siedzieli także trójka napastników, z tym, że wśród nich była dziewczyna. To jej właśnie powaby oglądane przez przytłumionych alkoholików spowodowały — że dał się on namówić na dalsze picie w prywatnym mieszkaniu.

— Jeslibym nie był po „paru gęb-

sznych” — zeznał dalej świadek, Tadeusz C. — proponacja ta na pewno wdałaby mi się podjeżdżana.

Alkohol jednak stepił do krytycznego spożycia, a efekt był podobny, jak w przypadku Albina S. Rano pan Tadeusz obudził się na ulicy bez pieniędzy i zegarka.

* * *

WPRAWDZIE rozboje wykazują w naszym mieście tendencje spadkowe, nadal jednak stanowią istotną groźbę dla ludu i porządku publicznego.

Na ich spadek składa się zarówno

sprawną akcją i przeciwdziałanie organów Milicji Obywatelskiej (częstsze patrole, zwracanie uwagi na miejsca szczególnie niebezpieczne itp.), jak też konsekwentna w swej surowości polityka karna łódzkich sądów. Tak np. w roku 1966 kary pozbawienia wolności od 2 do 5 lat orzeczono w stosunku do 67,6 proc. „prawow” napadów (ponad 22 proc. zaś skazano na kary powyżej 5 lat więzienia), a w rok później już w stosunku do 81,3 proc.

Znamienne są przy tym oświadczenia poszkodowanych, które bardzo często pokrywają się z treścią cytowanych wyżej zeznań z rozpraw, a sprowadzające się w konsekwencji do... spożycia nadmiernej ilości alkoholu (!)

Tezę tę potwierdzają przeprowadzone przez Komendę Łódzka MO badania, z których wynika, że około 60 proc. rozbojów w naszym mieście zawiera w sobie znamiona przypadkowości, a ofiarami i sprawcami tych przestępstw są w głównej mierze osoby nietrzeźwe. Właśnie wódka waży najczęściej na decyzji dokonania przestępstwa lub wyborze ofiary. Zaś u podstaw tych decyzji zwykle leży dążenie do szybkiego (i za wszelką cenę) zdobycia środków na zakup dalszych ilości alkoholu.

Wnioski wypływające z tych faktów są oczywiste.

POWIĄZANIE owych wniosków z dalszymi badaniami pozwoliło również łódzkiej MO na opracowanie — zresztą można — swoistej geografii rozbojów w naszym grodzie.

Dzięki temu wiadomo dziś np., iż o wyborze działania elementów przestępczych decydują... pory roku. Tak więc w okresie jesienno-zimowym większość rozbojów dokonywana jest w okolicach restauracji, kawiarni oraz innych lokali gastronomicznych i rozrywkowych. W sezonie wiosenno-letnim zaś rejonami najbardziej zagrożonymi działaniami bandyckimi są parki, skwery i periferijne ulice.

Zdarzać się mogą, oczywiście, wyjątki. Ale tak, jak wyjątki są po to, by

Geografia rozbojów

JANUSZ KRAJEWSKI

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK, 17 LUTEGO

15.25 Program dnia (Ł). 15.30 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy. „Ruch elektronów w próżni” cz. I. Wykładowca — dr Jerzy Ginter (Gdańsk). 16.05 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy. „Ruch elektronów w próżni” cz. II. Wykładowca — dr Jerzy Ginter (Gdańsk). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec” (W). 17.30 „Echo Stadionu” — magazyn sportowy (W). 17.50 „Rozważania o wakacjach” (Katowice). 18.20 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.45 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Teatr TV: Juliusz Słowacki: „Mazepa” — tragedia w pięciu aktach. Reżyseria — Gustaw Holoubek. Wykonawcy: Halina Kossobudzka, Aleksandra Śląska, Ignacy Gogolewski, Gustaw Holoubek, Jan Swiderski, Zbigniew Kanas, Bogusz Bilewski, Jarosław Skuśki (W). Ok. 21.35 „Klasyk” — magazyn aktualności filmowych pod redakcją Grzegorza Dubowskiego (W). 22.05 „Wieczór pełen gwiazd” — filmowy program rozrywkowy. Scenariusz — Jan Zieliński. Reżyseria — Bogdan Wolczyński (z Katowic). 22.35 Dziennik TV (W). 22.50 Program na jutro (W). 22.55 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy — powt. (z Gdańska). 23.30 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy — powt. (z Gdańska).

WTOREK, 18 LUTEGO

9.15 „Cud w Mediolanie” — film fabularny produkcji włoskiej. Reżyseria — Vittorio de Sica (W). 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas V i VI. „O miejsce wśród ludzi” (stosunek do słabszego) (z Łodzi). 11.25 Przerwa. 12.45 Przyniesienie rolnicze. „Prowadzenie rachunkowości w gospodarstwie” (z Łodzi). 13.20 Przerwa. 14.50 Program dnia (Ł). 14.55 Przyniesienie rolnicze. „Prowadzenie rachunkowości w gospodarstwie” (z Łodzi). 15.30 Politechnika TV: Matematyka I roku. „Wielomiany” cz. I. Wykładowca — doc. dr Wacław Leński (z Wrocławia). 16.05 Politechnika TV: Matematyka I roku. „Wielomiany” cz. II. Wykładowca — doc. dr Wacław Leński (z Wrocławia). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Muzyka i sport”. Scenariusz i reżyseria — Wowo Bielicki. Wystąpią m. in.: Tadeusz Chyła, Kazimierz Grzeszkowiak, Andrzej Zieliński, Jacek Zieliński, Piotr Janczerski, Maryla Radowicz. Zespoły: „Ali-Babki”, „Skaldowie”, „No To Co” i inni. Zapowiada Michał Mrozewski (z Łodzi). 20.50 „Jak zdobył męża” — film fabularny produkcji USA. W rolach głównych: Shirley Mac Laine, David Niven, Rod Taylor (z Poznania). 22.25 Dziennik TV (W). 22.40 „Giełda piosenek” (W). 23.15 Program na jutro (W).

ŚRODA, 19 LUTEGO

9.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII. „Opór elektryczny” (W). 10.25 „Grymasy” — film fab. prod. węgierskiej (z Katowic). 11.35 Przerwa. 11.55 Dla szkół: Chemia dla klas VII „Niemetale i ich tlenki” (W). 12.25 Przerwa. 14.55 Program dnia (Ł). 15.00 Matematyka w szkole. „Transjacja i obrot” cz. I (z Krakowa). 15.30 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy. „Postęp arytmetyczny”. Wykładowca doc. dr Andrzej Zieba (Wrocław). 16.05 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy. „Postęp geometryczny”. Wykładowca — doc. dr Andrzej Zieba (z Wrocławia). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Zrób to sam” (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Związek Zielonego Zeszytu” (W). 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu” (W). 17.35 „Nowiny” — magazyn postępu rolniczego (z Poznania). 18.05 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.20 „Artyści areny” — film rozrywkowy (W). 18.45 „Nawet Archimedes” — z cyklu: „Klucz do M-3” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Grymasy” — film fab. prod. węgierskiej (z Katowic). 21.15 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych (W). 21.45 PKF (W). 21.55 „Salome” — polski film telewizyjny (W). 22.25 Dziennik TV (W). 22.40 Program na jutro (W). 22.45 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy — powt. (z Wrocławia). 23.20 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy — powt. (z Wrocławia).

CZWARTEK, 20 LUTEGO

9.10 „Wielka wojna narodowa” — film dokumentalny produkcji radzieckiej (W). 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas VII „Bolesław Prus” (W). 11.25 Przerwa. 11.55 Dla szkół: Historia dla klas V „W Polsce Piastowskiej” (W). 12.25 Przerwa. 12.45 Mechanizacja rolnictwa „Zbiór zbóż kombajnami” (z Poznania). 13.20 Przerwa. 14.50 Program dnia (Ł). 14.55 Mechanizacja rolnictwa „Zbiór zbóż kombajnami” (z Poznania). 15.30 Politechnika TV: Fizyka I roku. „Ruch prostoliniowy” cz. II. Wykładowca dr Marek Domański (z Gdańska). 16.05 Politechnika TV: Fizyka I roku. „Ruch krzywoliniowy na płaszczyźnie”. Wykładowca dr Marek Domański (z Gdańska). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” (W). 18.00 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.15 „Warszawa Wschodnia” — reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki” (W). 18.45 „Przegląd muzyczny” prowadzi Ludwik Erhardt (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem” (z Poznania). 20.35 Teatr „Kobra” Stanisław Brejdygant „Testament”. Reżyseria — Joanna Koenig (W). 21.50 Magazyn Medyczny (W). 22.20 Dziennik TV (W). 22.35 Program na jutro (W). 22.40 Politechnika TV: Fizyka I roku — powt. (z Gdańska).

śka). 23.15 Politechnika TV: Fizyka I roku — powt. (z Gdańska).

PIĄTEK, 21 LUTEGO

9.20 „Gdy drzewa były duże” — film fabularny produkcji radzieckiej (z Poznania). 10.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VII „Jak pracują urządzenia miejskie” (z Krakowa). 11.25 Przerwa. 12.45 Dla szkół: Zajęcia techniczne dla klas VIII „Rysunek techniczny” (z Katowic). 13.15 Przerwa. 14.55 Program dnia (Ł). 15.00 Przyniesienie obronne dla klas I licealnych „Obrona przeciwpożarowa” (W). 15.30 Politechnika TV: Fizyka I roku. „Zasada bezwładności”. Wykładowca — doc. dr Andrzej Januszajtis (z Gdańska). 16.05 Politechnika TV: Fizyka I roku „II i III zasada dynamiki”. Wykładowca — doc. dr Andrzej Januszajtis (z Gdańska). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: Kino „Ptyś” (W). 17.00 Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” (W). 17.20 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 17.35 „Nie tylko dla pań” (W). 17.55 Kino Filmów Amatorskich (z Katowic). 18.20 Wszelchnia TV: „Nasi uczeni” (W). 18.50 Kronika z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Wysokich Tatrach (Czechosłowacja) (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 „Trzy grosze” — magazyn satyryczny (W). 20.20 „Poligon” (W). 20.50 Teatr TV: Zbigniew Szumowski „Dom”. Reżyseria — Henryk Drygalski (z Poznania). 21.50 „Dwie fabryki” — rep. filmowy z fabryki im. Karola Świerczewskiego w Warszawie i „Koliber” w Moskwie (W). 22.30 Dziennik TV (W). 22.45 Program na jutro (W). 22.50 Politechnika TV: Fizyka I roku — powt. (z Gdańska). 23.25 Politechnika TV: Fizyka I roku — powt. (z Gdańska).

SOBOTA, 22 LUTEGO

9.35 „Ulica bezprawia” — film fabularny produkcji USA (western) (W). 10.55 Dla szkół: Nauka o człowieku dla klas VIII „Skóra” (W). 11.25 Przerwa. 15.00 Program dnia (Ł). 15.05 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 15.25 TV Kurs rolniczy „Nawożenie a podniesienie urodzajności gleb lekkich” (z Łodzi). 16.00 „Ćwiczenia na skrzyni” — z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”. 16.10 „Spotkania z przyrodą” (z Krakowa). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego” (W). 17.30 „W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników” (z Łodzi). 17.45 Kronika z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Wysokich Tatrach (Czechosłowacja) (W). 18.25 „Muzyka trwa”. Scenariusz Jerzego Partki (W). 19.00 Wieczorne rozmowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 „Ulica bezprawia” — film fabularny produkcji USA (western) (W). 21.25 „Tele-Echo” (W). 22.05 Dziennik TV (W). 22.20 Wiadomości sportowe (W). 22.30 „Małżeństwo doskonałe”. — Reżyseria Jerzy Gruza. 23.45 Program na jutro (W).

NIEDZIELA, 23 LUTEGO

8.00 Program dnia (Ł). 8.05 TV Kurs rolniczy „Nawożenie a podniesienie urodzajności gleb lekkich (z Łodzi). 8.40 „Przypominamy, radzimy” (W). 8.55 PKF (W). 9.05 „Popularne melodie gra Orkiestra Dęta Kopalni „Walenty Wawel” pod dyrekcją Augustyna Kozioła (z Katowic). 9.25 „Pamiętnie dni” — film dokumentalny produkcji radzieckiej (W). 11.00 Swozowanie z meczu piłki nożnej o Puchar Miast Targowych Legia Warszawa — Újpest Budapest. Ok. 11.45 Dziennik TV (W) (w przerwie meczu). 12.45 „Przemiany” (W). 13.15 z cyklu: „W starym kinie”. „Na tropach zbrodni” cz. I (W). 14.10 Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska — „Kacperek”. Reżyseria — Bohdan Radkowski (W). 14.50 „Jak otwierają się drzwi” z cyklu: „Piórkiem i węglem” (z Krakowa). 15.15 „Le Corbusier” — program z cyklu: „Portrety” (W). 16.15 „Bitwa o Wał Pomorski” — film z serii: „Polacy na frontach II wojny światowej” (W). 16.35 „Wielka gra” — teleturniej. W programie wystąpią — Kazimierz Rudzki oraz trio Mieczysława Kosza i „Kwartet Parados” (W). 17.35 „Dwa tygodnie bez telewizji” — program z cyklu: „Ludzie i zdarzenia” (W). 17.50 Opolski przegląd piosenek studenckiej (z Katowic). 18.30 „Budujemy nowy dom” — felieton TV pod redakcją Tadeusza Krawko (W). 18.45 Kronika z Międzynarodowego Konkursu Skoków Narciarskich o Puchar Wysokich Tatr (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Wojna trojańska — film fabularny produkcji włoskiej. Reżyseria — Giorgio Ferroni (W). 21.50 Wiadomości sportowe (W). 22.00 „Puchowy śniegu tren” — kabaret „Dymek z papierosa”. Scenariusz — Wojciech Dzieduszycki i Wiesław Wodecki (W). 22.55 Program na jutro (W).

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO
NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ
W „DELIKATESACH”
Zakupują dokonują wszystkie
◆ Domy handlowe delikatesów ◆
Blizszych informacji udzielają kierownicy domów handlowych.

RADIO i TV

SOBOTA, 15 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Katedroskop rozrywkowy. 9.00 „Uczmy się śpiewać”. 9.20 J. Brahms: Serepada D-dur. 10.00 „Bardzo dziwny człowiek” — fragm. 10.20 Ze spoty pieśni i tańca. 10.50 „Czy historia jest nauką ścisłą”. 11.00 „Dwa oblicza baroku”. 11.30 Gra zespołu M. Janicza. 11.49 „Poznaj swoje dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Człuk i Hek” — słuch. 13.20 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Czy znasz te książki?”. — zagadka literacka. 14.30 Koncert. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dzieci: czta i chłopców. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Wiadomości pół żartem, pół serio”. 19.20 Sylwetki polityczne. 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.10 Taniec, rytm, i piosenka. 23.00 II wyd. dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Tańczymy zanim północ wybijie. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 „List ze Śląska”. 9.50 10 min. z ork. Manuela. 10.00 Kompozytorzy dzieciom. 10.25 Magazyn literacki „To i owo”. 11.15 Muzyka rozrywkowa. 11.25 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty — teatry. 12.35 (Ł) „Na antenie województwa”. 12.50 (Ł) Gra kapela ludowa. 13.05 (Ł) „Idzie żołnierz borem, lasem”. 13.25 „Niknący świat” — fragm. 13.45 Popołudniowy koncert. 14.30 Mały relaks „Strachy w Wiśniczu” — humoreska. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Gra zespołu rozrywkowy. 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 15.45 „Katalizmy i współczesność”. 16.00 Wład. 16.05 Utwory Berlioz. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Sprawozdanie z Łódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. 17.15 (Ł) Muzyka muzyczna. 18.05 (Ł) „Okolice kultury” — fel. 18.30 Publicystyka międzynarodowa. 18.45 Lekcja jęz. franc.

19.00 Wład. 19.07 Spiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 19.30 „Matysławki”. 20.00 Muzyka taneczna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 Recital tygodnia — H. Łukomska — sopran. 21.57 Chwila poezji. 22.00 Melodie rozrywkowe. 22.20 Radiokabaret. 23.20 Koncert wieczorny. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz. 17.30 „Labyrinth” — odc. 17.40 Galopem przez „Country and western”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Mówi oficer śledczy. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Czytamy po mietnikach — M. Samozwaniec. 19.15 Powracająca melodyjka — „Księżycowa rzeka”. 19.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 20.00 Wieczór w „Zasłanku”. 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Mikrorealt N. Sliżenko. 21.09 Ludzie i cienie — Dama z lasiczką. 21.49 P. Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Lutlu. 22.15 „Hrabia Monte Christo” — A. Dumas — odc. pow. 22.45 Sowiłdrzał śpiewający. 23.00 Nowe to miki poetyckie — A. Lundkvist. 23.05 Wieczorne spotkanie z Clau dem Leveille.

TELEWIZJA

9.15 „Dwoje z wielkiej rzeki”, film fab. prod. pol. (Poznań). 10.55 Geografia (kl. V). „Na wyspach Japonii” (W). 15.30 TV Kurs Rolniczy (W). 16.05 Wiadomości dnia (Ł). 16.20 Telereklama (Ł). 16.30 Dziennik (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Konkurs pięciu milionów” (z Poznania). 17.45 „Wielkie rybołówstwo” — film z serii „Encyklopedia morza” (W). 18.30 „Warszawa, ja i ty” (W). 19.00 „Gawędzi o współczesności” (z Katowic). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 „Proszę dzwonić” — program rozrywkowy (z Łodzi). 20.55 „Almanach” (W). 21.25 Dziennik i sport (W). 21.45 Dalszy ciąg programu „Proszę dzwonić” (z Łodzi). 22.00 Kino Interesujących Filmów — „Cud w Mediolanie” — film fabularny prod. wł. (W). 23.35 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu hokejowego Polska — Japonia (W).

W dniu 13 lutego 1969 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 69, ukochana Siostra i Ciocia
S. + P.
Irena Krowicka
emerytka
80-letni pracownik Prez. PRN w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SIOSTRY I RODZINA

W dniu 12 lutego 1969 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach
S. + P.
Józef Gruszczyński
Pogrzeb odbędzie się dnia 15. II. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha (Kurczaki), o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ŻONA, BRAT, BRATANICA, BRATOWIE I RODZINA

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
S. + P.
Franciszcze Sękowskiej
składa serdeczne Bóg zapłać RODZINA
Msza święta za spokój Jej duszy odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym Św. Krzyża.

W dniu 13 lutego 1969 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami
S. + P.
Eleonora Neuding
z domu Breda
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
RODZINA



STRESZCZENIE POWIĘŚCI

Do autora opowiadania w konspiracyjny sposób zwrócił się pewien nieznajomy, prosząc go o pomoc w odnalezieniu żony, porwanej przez ludzi, którzy „zamierzają trzymać go w szachu” — nie chce jednak udzielić mu bliższych informacji. Autor proponuje mu więc, żeby, jeśli zdecyduje się powiedzieć coś więcej, znów skontaktował się z nim. W tej chwili opowiadający bawi u swej teściowej,
* * *
Pomyliłem się jednak. Kiedy wróciliśmy do domu, powiedziała tylko:
— Rób jak uważasz. Wobec tego od dzisiaj ja także będę miała swoje tajemnice.
ROZDZIAŁ II
Nasze sprzeczki małżeńskie nigdy nie trwają długo. To chyba dlatego, że oboje mamy duże poczucie humoru. Każde krótkie spięcie wydaje nam się w końcu tak zabawne, że nie potrafimy utrzymać powagi.

sania wtłoczyliśmy się, przy pomocy uczynnego taksówkarza, do samochodu i ruszyliśmy na dworzec.
Przyjechaliśmy za wcześnie. Bożena była wściekła.
— Z tobą to zawsze tak — mruzczała, obrzucając mnie krwiożerczym spojrzeniem. — Najpierw mnie popędzasz, nie dasz mi nawet oczu sobie zrobić, a potem musimy godzinami czekać. Oszałeć można.
— Trudno przewidzieć, kochanie, czy od razu dostanie się taksówkę — próbowałem łagodnie tłumaczyć. — Czasem i pół godziny trzeba na to stracić. Dzisiaj wyjątkowo mi się udało. Zawsze lepiej przyjechać trochę wcześniej, niż się spóźnić.
— Zawracanie głowy — warknęła Bożena. Tragarz, który taktownie stanął na uboczu, podszedł do nas i powiedział, że pociąg już podstawiają.
— A widzisz? — uśmiechnąłem się triumfalnie. — Nie czekaliśmy znowu tak długo.
Ruszyliśmy w ślad za naszym ogromnym bagażem. Miałem ochotę powiedzieć coś na temat wypchanych waliz Bożeny, ale dałem spokój. Nie chciałem dolewać oliwy do ognia.
Podróż upływała stosunkowo spokojnie, jeżeli nie liczyć drobnych utarczek słownych. Bożena złościła się na mnie, że nie potrafiła otworzyć okna, ja zaś robiłem jej gorzkie wyrzuty, że nie wzięła na drogę nic do picia.
— Przecież mamy trzy termosy — argumentowałem. — A wczoraj kupiłem kilo cytryn. Dlaczego nie zrobiłaś herbaty?
— Mogłeś mi przypomnieć — odburknęła. — Zawsze wszystko na mojej głowie.

— Nie wszystko, kochanie. Bilety ja załatwiłem. Ja stałem w kolejce i w „Orbisie” i w „Polresie”.
— No to co z tego? Od tego jest mężczyzna, żeby załatwiał bilety. Albo się ma męża, albo nie ma.
W Krakowie wysiedliśmy. Bożena postanowiła odwiedzić swoją ciotkę. Nie sprzeciwiałem się, ale nie miałem wielkiej ochoty, by iść z nią razem.
— Jeżeli ci się nie chce, to pójde sama — powiedziała zgodnie Bożena.
Zdecydowaliśmy się zanocewać w Krakowie i dopiero na drugi dzień rano pojechać autobusem do Zakopanego. Zostawiliśmy więc całą bagaż w przechowalni i tylko w małym neseserkiem wyruszyliśmy na poszukiwanie kwatery. Zupełnie niespodziewanie w Hotelu Francuskim dostaliśmy bez większych trudności pokój. To bardzo poprawiło nam humor. Umyliśmy się, zjedliśmy śniadanie i Bożena poszła odwiedzić ciotkę, a ja miałem ochotę przejść się po Plantach.
Lubię Kraków. Stolica Jagiellonów wzbudza we mnie zawsze jakąś historyczną zadumę. Wąskie uliczki, rynek, Sukiennice, kościół Mariacki, wreszcie Wawel. I te małe cukierki tkwiące jeszcze ciągle w minionej epoce, przesycone specyficzną atmosferą.
Długo spacerowałem. Wreszcie zmoczyłem się i zatrzymałem przejeżdżającą taksówkę. Kazałem się zawieźć do Komendy MO.
Narzycki rozpromienił się na mój widok. Porwał mnie w swe niedźwiedzie ramiona i zaczął ścisnąć.
(5) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 304-75, II sekretarz 305-04. Działy: miejski 229-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny i fotoreportaż 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 370-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53 centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.